

MARIAN KOZACZKA
(Rzeszów)

ORDYNACJA NIEŚWIESKA W LATACH 1914–1924

Uwagi wstępne

Ostatnia dekada bieżącego stulecia notuje wydatny wzrost zainteresowania, różnych dyscyplin naukowych, dziejami ziemiaństwa polskiego w XIX i XX w. W pewnym stopniu jest to wyraz dokonujących się zmian społeczno-politycznych w kraju oraz chęć przedstawienia przez badaczy pełnego obrazu funkcjonujących w przeszłości prywatnych majątków ziemskich.

Dla ogólnego zaznajomienia się z rozmieszczeniem i działalnością gospodarczą prywatnej własności ziemskiej niezwykle pomocne są prace Wojciecha Roszkowskiego¹. Zawierają one nie tylko ogromną ilość informacji, próbę uściślenia wielu szacunków, ale nasuwają także pod rozwagę szereg problemów, z których wiele możliwych jest do pełnego wyjaśnienia jedynie w oparciu o materiały archiwalne.

Na przełomie XIX i XX w. obszar wielkiej własności ziemskiej w wyniku parcelacji i regulacji spraw serwitutowych ulegał zmniejszeniu. Tendencja ta utrzymała się w okresie pierwszej wojny światowej i w latach międzywojennych. Parcelacja nie objęła jednak w takim samym stopniu wszystkich majątków ziemskich. Znacznie większy zasięg miała w posiadłościach obszarowo mniejszych i słabo uprzemysłowionych.

Problematyka ta, podobnie jak i funkcjonowanie prywatnych majątków ziemskich na kresach wschodnich, w historiografii polskiej nie była dotychczas przedmiotem szczegółowych badań. Praktycznie jedyną dotąd opublikowaną monografią majątku ziemskiego w Polsce międzywojennej pozostaje praca Grażyny Jassem². Wielka własność ziemska przełomu XIX i XX w. nie była również przedmiotem szerszego zainteresowania ze strony historyków ukraińskich i białoruskich. Wprawdzie opublikowali oni kilka zasługujących na uwagę prac, lecz ze względu na interpretację są to opracowania dość jednostronne i nie oddające rzeczywistego obrazu działania wielkiej własności ziemskiej³.

¹ W. Roszkowski, *Lista największych właścicieli ziemskich w Polsce w 1922 r.*, „Przegląd Historyczny”, 64, 1983, 2; tenże, *Stan posiadania ziemiaństwa polskiego do roku 1939*, w: *Najnowsza historia gospodarcza Polski*, pod red. J. Kalińskiego i Z. Landau, cz. 3, Warszawa 1984; tenże, *Próba szacunku dochodów ziemiańskich w Polsce Niepodległej*, „Roczniki Dziejów Gospodarczych i Społecznych”, 45, 1984; tenże, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986.

² G. Jassem, *Majątek smogulecki w latach 1918–1937*, Poznań 1976.

³ A. Sorokin, *Agrarnyj wapros w Zapadnoj Bielarusii 1920–1939*, Minsk 1968; B. Kuchariew, *Sielskoje Chozajstwo Zapadnoj Bielarusii 1918–1939*, Minsk 1975; H. Dalenkowskij, *Nieświż*, Minsk 1979; D. Doroszenko, *Narys Istorii Ukrainy*, Lwiv 1991.

Szczególne miejsce wśród wielkich posiadłości ziemskich zajmowały ordynacje rodowe, majątki wyłączone spod zwykłego prawa spadkowego, niepodzielne i niezbywalne, mające z góry ustalony porządek sukcesji z reguły agnатыczny i jednostkowy. W społeczeństwie budziły one sprzeczne odczucia, z jednej strony symbolizowały ciągłość tradycji narodowej, z drugiej były przedmiotem zawiści ze strony mas ludowych odczuwających głód ziemi. Na ziemiach polskich najwięcej ordynacji rodowych powstało w XIX w., w czasie gdy w państwach zachodnioeuropejskich instytucje te uznane były za przeżytek i na mocy decyzji władz ustawodawczych stopniowo likwidowane. Złożyło się na to wiele czynników, wśród których poważną rolę odgrywała polityka zaborców wobec Polaków. W wielu przypadkach pobudki patriotyczne oraz chęć zapewnienia przez fundatora określonej linii spadkobierców trwałej podstawy majątkowej, odegrały zasadniczą rolę w dziele tworzenia ordynacji rodowych.

Celem niniejszego artykułu jest możliwie pełne i obiektywne naświetlenie funkcjonowania jednej z większych pod względem obszarowym ordynacji położonej na kresach wschodnich. Ramy chronologiczne pracy obejmują lata 1914–1924. Rok 1914 zbiegł się w czasie z początkową działalnością nowego ordynata nieświeskiego i wybuchem pierwszej wojny światowej. W tych latach często dowództwa oddziałów wojskowych stanowiły prawa, a linie walk przebiegały przez dobra ordynackie, więc następowały w nich istotne zmiany obszarowe i administracyjne. Rok 1924 zamyka okres niepokoju i działalności większych band oraz grup paramilitarnych przenikających w nadgraniczne rejony ze Związku Radzieckiego⁴. Wiąże się także ze stabilizacją pieniężną odrodzonego państwa polskiego oraz jego rozwojem gospodarczym.

I. Ogólna charakterystyka ordynacji

Ordynacja nieświeska w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej liczyła już 328 lat. Jej założycielem w 1586 r. był Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, marszałek wielki litewski i kasztelan trocki. Dwaj jego młodsi bracia Olbrycht i Stanisław w tym samym roku utworzyli dwie inne ordynacje — klecką i ołycką, które łącznie z nieświeską zostały zatwierdzone przez sejm w 1589 r. Ich statut stwierdzał, iż posiadłości braci Radziwiłłów mają na zawsze pozostać w rodzinie, w ostateczności jedynie mogą być zastawiane, lecz tylko do sumy, która nie przewyższałaby 25% ich wartości, a ewentualne zamiany dóbr mogą mieć miejsce za zgodą rodzeństwa, lecz bez uszczuplenia wartości ordynacji. Od działów spadkowych wyłączone były córki ordynatów, którym przysługiwała wyprawa wielkości 1000 złotych polskich z każdego 100 włók (tj. 109 ha) przynależnych do ordynacji⁵. Utworzone przez Radziwiłłów ordynacje miały niebagatelny wpływ na utrwalenie posiadanych przez nich dóbr ziemskich i były pierwszymi instytucjami tego typu na terenach położonych na wschód od Nowogródka i Łucka.

⁴ T. Münnich, *Korpus Ochrony Pogranicza*, w: *Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej*, Warszawa 1928, s. 524; H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992, s. 110–111.

⁵ *Archiwum Domu Radziwiłłów*, listy ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki — Jana Zamojskiego — Lwa Sapiehy, Kraków 1881, s. XV–XVI.

Jeśli kolejność posiadaczy ordynacji nieświeskiej, ich działalność publiczna, wojskowa, społeczna są dość dobrze znane, to trudności występują przy analizie stanów obszarowych ordynacji w poszczególnych okresach historycznych. Niekiedy wynikają one nie tyle z braku materiałów źródłowych, ile z faktu ujmowania w nich całego majątku ordynata bez rozgraniczenia na dobra ordynackie i wolnodziedziczne.

W drugiej połowie XIX w., obszar ordynacji nieświeskiej ulegał zmianom nie tylko z powodu jej częściowej parcelacji, zamian posiadłości, ale i działalności Antoniego Wilhelma Radziwiłła. W sierpniu 1872 r. zawarł on z bezdzietnym Leonem Radziwiłłem, jedenastym z kolei ordynatem kleckim, umowę, mocą której ordynacja klecka i dobra wolnodziedziczne Leona miały być przyłączone do ordynacji nieświeskiej. Umowa ta obowiązywała od 1873 r. i miała na celu nie tylko wprowadzenie usprawnień w zarządzaniu rozległymi dobrami ziemskimi, oszczędności, ale też niewątpliwie niedopuszczenie do powstania ewentualnych sporów w rodzinie Radziwiłłów na tle majątkowym⁶.

Przyłączone dobra kleckie liczyły około 127 tys. ha ziemi. Łącznie obie ordynacje w samej tylko guberni mińskiej posiadały 128 folwarków i 8 rozległych leśnictw, w obrębie których znaczące połacie ziemi zajmowały nieużytki. Po śmierci Leona Radziwiłła w 1874 r. obie ordynacje stały się jedną jednostką gospodarczą, co nie przeszkadzało kolejnym jej właścicielom tytułować się jednocześnie ordynatami nieświeskimi i kleckimi⁷.

Od lat osiemdziesiątych XIX w. coraz częściej w źródłach i literaturze majątek ten określany był jako ordynacja nieświeska, chociaż w niektórych przypadkach używano terminu ordynacja nieświesko–klecka. Jej ziemie ciągnące się mniejszymi lub większymi pasami na północnym wschodzie dochodziły do Kojdanowa, na północnym zachodzie do Nowogródka, dalej na południowym zachodzie do Czartoryska a na południowym wschodzie sięgały po Olewsk. Terytorium wyznaczone tymi liniami zbliżone było do ściętej piramidy. Na przełomie XIX i XX w. południowa część ordynacji nieświeskiej przeszła we władanie syna Antoniego Wilhelma, Stanisława Wilhelma Radziwiłła żyjącego w latach 1880–1920. Na jej bazie w 1905 r. utworzona została ordynacja dawidgróddecka. Starszy o 20 lat brat Stanisława, Jerzy Fryderyk Radziwiłł, po śmierci ojca w 1904 r. przejął pozostałą część ordynacji nieświeskiej jako piętnasty z kolei jej ordynat. Zmarł on 22 stycznia 1914 r. w Wiedniu, pozostawiając sześcioro dzieci. Najstarszym z synów był Antoni Albrecht i on też na kolejne 21 lat został następnym ordynatem nieświeskim⁸.

Nie miał on wyższego wykształcenia. W 1906 r. ukończył w Petersburgu korpus paziów z wynikiem przeciętnym. Cztery lata później w Londynie zawarł związek małżeński z Dorotą Parker Deacon i zajął się w zastępstwie cierpiącego na paraliż nóg ojca sprawami związanymi z administrowaniem rozległych posiadłości ziemskich. Ich stan ekonomiczny w 1914 r. nie był zadawalający. Na spotkaniu rodzinnym odbytym

⁶ AGAD, Archiwum Radziwiłłów (cyt. A.Radz.) Dział XI, sygn. 305, k. 1–2.

⁷ Nacyjonalnyj Archiw Respubliki Bielaruś, Miensk (dalej cyt. NARB), fond 694 (Kniazja Radziwiły), opis 2, sprawa 7145, k. 78–80. Fond ten z wyjątkiem części opisu 4 jest zmikrofilmowany. Nie wszystkie mikrofilmy zawierają paginacje. B. Taurogiński, *Z dziejów Nieświeża*, Warszawa 1937, s. 180–181; Z. Antosik, A. Strajnowski, *Problemy majątkowe Radziwiłłów w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 48, 1991, s. 82–84.

⁸ T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion”, 66, 1978, s. 116; W. Roszkowski, *Radziwiłł Antoni Albrecht Wilhelm 1885–1935*, PSB, t. 30/1, s. 134–135.

30 sierpnia 1914 r., w którym uczestniczyli wdowa po Jerzym Radziwille, Maria Branicka Radziwiłłowa, jej synowie Antoni Albrecht, Karol Mikołaj (1886–1968) i Leon Władysław (1888–1959) oraz córki Róża Czetwertyńska, Teresa Lubomirska i Elżbieta Radziwiłłówna postanowiono, że Antoni Albrecht Radziwiłł przejmie całą ordynację nieświeską i dobra alodialne zmarłego ojca wraz ze wszystkimi ich aktywami i pasywami. Zebrani znając stan finansowy owych dóbr upoważnili Antoniego Albrechta, aby z ziemi ordynackiej sprzedał 7260 ha i 3357 ha z dóbr wolnodziedzicznych po cenach możliwych do osiągnięcia. Suma ta miała być obrócona na spłatę długów ciężących na ordynacji i utworzenie kapitału obrotowego. Jeśli nie przewyższała kwoty 2,5 mln rubli, to ordynat z dóbr wolnodziedzicznych miał dokonać sprzedaży ziem najdalej położonych od Nieświeża o łącznej powierzchni do 2500 ha⁹. Na spotkaniu tym zapadły również inne wiążące nowego ordynata decyzje. Zobowiązany został do przyłączenia do ordynacji wszystkich dóbr alodialnych, płacenia matce rocznej renty w wysokości 8 tys. rubli, a po zakończeniu wojny w ciągu pięciu kolejnych lat wypłacenia jej 422 tys. rubli z tytułu wydanych przez nią kwot na potrzeby ordynacji w latach 1910–1911¹⁰.

Skromne przekazy nie pozwalają na ustalenie obszaru ziemi sprzedanej w 1914 r. i w następnych latach, ani też uzyskanych z tych transakcji sum. Na sprzedaż przeznaczono głównie ziemie słabe, zaliczane do dalszych klas bonitacyjnych, często nieużytki, stąd też cena ich nie mogła być wysoka. Wiadomo natomiast, iż ordynat w roku wybuchu pierwszej wojny światowej nie przeprowadził w ordynacji poważniejszych zmian administracyjnych. W końcu 1914 r. wszystkimi jego posiadłościami kierował Zarząd Główny z siedzibą w Nieświeżu, któremu podlegały wydziały: dochodów stałych, geometryczny, leśny, prawny, dóbr rolnych, buchalteria, kasa główna, zarządy pałaców i zamku nieświeskiego. Wydziałowi leśnemu z kolei podlegały zarządy leśnictw, a dóbr rolnych klucze ordynackie i folwarki wolnodziedziczne. Generalnym pełnomocnikiem wszystkich posiadłości był Konstanty Czajhan, a dwa lata później Aleksander Oskierka¹¹.

Całkowity obszar ordynacji nieświeskiej w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej wynosił około 81 tys. ha. W jej skład wchodziło 70 246 ha ziemi i trzy klucze ziemskie — albiański, obejmujący około 1400 ha ziemi, cimkowicki, liczący 6213 ha, w tym jedynie 1853 ha było we własnym zarządzie, a pozostała część w dzierżawie, i radziwillmontowski liczący 3040 ha ziemi. Oprócz tych dóbr ordynat nieświeski posiadał liczne ziemie wolnodziedziczne — leśnictwo cimkowickie liczące 6785 ha, hreskie 18 614 ha i lasy ludwikowskie 4859 ha oraz dobra hreskie liczące 5450 ha, nadto szereg folwarków obejmujących w sumie blisko 4000 ha ziemi. Łącznie wszystkie jego dobra w połowie 1914 r. liczyły około 120 600 ha ziemi¹².

⁹ AGAD, A.Radz. Dz. XI, sygn. 310. k. 51–52. sygn. 311, k. 24. Powierzchnia podawana była w dziesięcinach. Dla ujednocnienia danych przyjęto podawanie jej w ha w/g przelicznika 1 dziesięcina = 1.09 ha.

¹⁰ Ibid.

¹¹ NARB, f. 694. op. 2. sp. 50. k. 1205, sp. 5682. k. 62 sp. 7154 k. 340–347. sp. 10683, k. 100. sp. 10688. k. 14.

¹² NARB, f. 694. op. 2. sp. 1694 k. 94–96 sp. 7145 k. 74–80 sp. 7154 k. 495, sp. 11151 k. 16–18, 22–24.

II. Gospodarka rolno–hodowlana

Wchodzące w skład ordynacji nieświeskiej klucze ziemskie pod względem obszarem znacznie się różniły. Największy cimkowicki we własnym zarządzie posiadał jedynie pięć folwarków: cimkowicki, czarniecki, Karolin, Palodzie i Rajówkę. W dzierżawie zaś było dziewięć folwarków. Drugi pod względem wielkości klucz radziwillmontowski był całkowicie we własnym zarządzie i składał się z dziewięciu folwarków: Cepry, Ceperki, Czernicy, Kampamentu, Krasnegostawu, Kurlandii, Przerowszczyzny, Suchlicza i Radziwillmontów. Łącznie w kluczu tym, liczącym 3040 ha, było 2068 ha ziemi ornej, 729 ha łąk i pastwisk, 95 ha nieużytków, 86 ha sitowisk, a pozostałą część zajmowały tereny zabudowane, drogi i rowy. Najmniejszy klucz albiański położony wokół Nieświeża składał się tylko z czterech folwarków: Alby, Ferberkowa, Malewa i Zajezierza. Ogółem więc w całej ordynacji na początku 1915 r. było 27 folwarków¹³.

Jakość gleb w analizowanych kluczach można określić z pewnym przybliżeniem. Według Sławomira Miklaszewskiego w okolicach Nieświeża i Klecka występowały przeważnie gleby bielcowe na ogół przydatne do produkcji rolnej. Zbliżony typ gleb występował na wschód od Nieświeża w kierunku Hreska¹⁴.

W kluczach dominowała zabudowa drewniana. Jedyne spichlerze, stajnie, kuźnie w niektórych folwarkach były murowane i kryte papą, a niektóre dachówką. Cegły i dachówek dostarczała cegielnia buraczkowska. Nieco lepiej przedstawiało się wyposażenie w maszyny i narzędzia rolnicze. Każdy folwark oprócz młocarni, kieratu, lokomobili, posiadał siewniki, kosiarki, pługi, brony i inny sprzęt rolniczy. Ogólna wartość inwentarza martwego w kluczach była znaczna. W cimkowickim na dzień 1 lipca 1918 r. wynosiła 77 643 ruble, a w albiańskim 84 348 rubli¹⁵.

Początkowy okres pierwszej wojny światowej nie przyniósł zasadniczych zmian w kierunkach produkcji rolnej. Nadal największe połacie ziemi przeznaczane były pod uprawy zbóż, zwłaszcza żyta i owsa. W kluczu cimkowickim w folwarkach będących we własnym zarządzie pod zasiewy zbóż ozimych przeznaczano około 300 ha, zbóż jarych około 290 ha, uprawy kartofli zajmowały 200 ha, koniczyny białej 169 ha, czerwonej podobnej wielkości obszar, łubinu na nasiona około 70 ha i 33 ha zajmował łubin zwykły. Natomiast w albiańskim zasiewy zbóż ozimych zajmowały około 220 ha, jarych podobnej wielkości areał, na uprawy ziemniaków przeznaczono około 100 ha, a koniczyny białej i czerwonej 200 ha. W sumie w kluczach tych podobnie jak i radziwillmontowskim zasiewy zbóż zajmowały od 45 do 50% ziemi ornej¹⁶.

Istotne zmiany następowały w pogłowiu zwierząt domowych, zwłaszcza bydła rogatego i owiec. W połowie 1914 r. w całej ordynacji było 4200 owiec i 1082 krowy, a cztery lata później tylko 115 krów i 80 owiec. W konsekwencji doprowadziło to do zmniejszenia nawożenia gleb, spadku plonów oraz powiększenia się powierzchni odłogów.

¹³ NARB. f. 694 op. 2 sp. 51 k. 2–9, sp. 1694 k. 96, sp. 7148 k. 663–665.

¹⁴ NARB. f. 694 op. 2 sp. 1694 k. 95–98; S. Miklaszewski, *Mapa gleb Polski*, Warszawa 1927; *Kalendarz Ziemi Wschodnich na rok 1936*, Warszawa 1935, s. 229–230.

¹⁵ NARB. f. 694. op. 2 sp. 48 cz. II k. 1–8, sp. 7141 k. 4–9, 15, 25, 39 sp. 8722, cz. I, k. 73–78, 81–84.

¹⁶ NARB. f. 694. op. 2 sp. 10682, k. 56–58.

Tabela 1

Zwierzęta domowe ordynacji w latach 1914–1922

Rodzaj	Rok	1914	1918	1920	1922
Konie robocze i wyjazdowe		393	351	206	150
Ogiery		12	8	4	1
Żrebięta		72	52	16	.
Stadniki		22	10	3	.
Krowy		1082	115	48	12
Jałowizna i cielęta		173	47	34	5
Owce		4200	80	75	.
Trzoda chlewna		90	15	—	.

Źródło: NARB, f. 694 op. 2 sp. 50 k. 1215 sp. 8725. k. 1–3, sp. 8727. k. 18–20 sp. 10682 k. 54–58. sp. 11156 k. 14–15.

Ubytki wystąpiły również w stanie ilościowym koni. Nie były one jednak tak drastyczne jak w przypadku bydła czy owiec, gdyż często oddziały wojskowe w zamian za pobrane młode konie, zostawiały stare, wysłużone lub okaleczone. Do połowy 1918 r. ogólna ilość koni roboczych i wyjazdowych w ordynacji zmniejszyła się o 10,7%, lecz średnia ich wieku znacznie wzrosła.

W lutym 1918 r. Nieśwież i okoliczne miejscowości zajęły wojska niemieckie. Początkowo ich obecność wydatnie zmniejszyła próby ludności wiejskiej zaboru zbóż i paszy z folwarków ordynacji. Próby te warunkowane były wieściami napływającymi ze wschodu. Kilka miesięcy później wypasy traw w lasach ordynackich i koniczyny w folwarkach przez bydło chłopskie były już powszechne. W połowie 1918 r. z cegielni buraczkowskiej włościanie zabrali kilka tysięcy sztuk cegły, a z lasów ordynackich ginęły coraz większe partie drzew¹⁷.

Zjawiska te niekorzystnie oddziaływały na stałych i sezonowych pracowników zatrudnionych w ordynacji. Komunistyczna agitacja poważnie osłabiła ich morale i dyscyplinę pracy. Zjawiskom tym Zarząd Główny dóbr starał się sprostać poprzez podwyżki płac i dodatkowe świadczenia. Przedsięwzięcia te nie przyniosły jednak większych rezultatów. Nastroje rewolucyjne wśród ludności wiejskiej oraz pracowników ordynacji wzrosły.

Niewątpliwie ze skutków zaistniałej sytuacji Albrecht Radziwiłł w pełni zdawał sobie sprawę. 18 lutego 1919 r. idąc za przykładem stryja Stanisława wstąpił do wojska polskiego. Służył w 12 pułku ułanów litewskich do 10 lipca 1919 r., po czym ze względu na stan zdrowia został urlopowany. W tym czasie jego posiadłości były grabione przez władze radzieckie i ludność wiejską. Podczas kwaterunków oddziały

¹⁷ NARB, f. 694. op. 2 sp. 7143, k. 44–45, sp. 8727, k. 20–22, op. 1, sp. 5038 k. 1–4, sp. 5039, k. 1–4, sp. 5040 k. 1–2.

bolszewickie zabierały zboża, ziemniaki, pasze, rozbierały ogrodzenia i zabudowania, a nieliczne osoby oponujące przeciwko ich poczynaniom były szykanowane¹⁸.

Idee komunistyczne, anarchia nie pociągały całej społeczności Nieświeża. W marcu 1919 r., gdy oddziały polskie podjęły ofensywę na wschodzie, nauczyciel gimnazjalny Mieczysław Wołnisty wraz ze swymi uczniami wystąpił przeciwko władzom radzieckim. Na krótki czas miasto zostało opanowane przez powstańców. Natarcie oddziałów polskich zostało jednak powstrzymane i do Nieświeża powróciły poważniejsze siły bolszewickie, które szybko stłumiły powstanie. Mieczysław Wołnisty i czterej uczniowie gimnazjum zostali rozstrzelani, a inni powstańcy osadzeni w więzieniach. Nieśwież wojska polskie opanowały dopiero na początku sierpnia 1919 r.¹⁹

Wyzwolenie spod władzy radzieckiej części ziemi wchodzącej w skład ordynacji zbiegło się w czasie z urlopowaniem z wojska Albrechta Radziwiłła. W drugiej połowie 1919 r. przystąpił on do uporządkowania spraw gospodarczych w swych posiadłościach. Ich stan był ciężki. Jesienią 1919 r. w kluczu albiańskim ugiorem leżało blisko 200 ha, a w radziwillmontowskim 540 ha ziemi ornej. W ostatnim brakowało także — w porównaniu do połowy 1914 r. — dziesięciu pługów zwykłych, pięciu dwuski-bowych, dwóch grabiarek, dwóch kosiarek, dwóch siewników, dwóch bron trzyczęściowych, dwóch żniwiarek i jednej brony sprzężynowej²⁰.

Sprawą nadrzędnej wagi było uzupełnienie stanu koni, głównej siły pociągowej. W kluczu albiańskim jesienią 1919 r. było zaledwie 36 koni roboczych i wyjazdowych, co stanowiło 50% ich stanu z 1 lipca 1918 r., w cimkowieckim 47 (40,5%), a w radziwillmontowskim 64 (39,2%). Zakupu koni dokonywano w innych majątkach i u włościan. Ich wartość, podobnie jak kupowanych wołów była niska²¹. Brak siły pociągowej doprowadził w konsekwencji do nieobsiania szeregu pól. W folwarku Niespodzianka, liczącym 106 ha powierzchni (stanowił on jedną całość z folwarkiem Czernica), jesienią 1919 r. nie podjęto żadnych prac polowych. Pełnomocnik dóbr pisał o nim, iż „na wydzierżawienie tego komukolwiek już z racji budynków, jak i też dla braku łąk liczyć nie można. Przyjdzie się wypuścić włościanom, którzy mogą wziąć na jednorazowy zasiew owsa i gryki”²².

W porównaniu do lat przedwojennych w roku gospodarczym 1919/20 zasiewy zbóż w kluczu albiańskim i radziwillmontowskim były mniejsze o około 25%, a w cimkowieckim jedynie zasiewy zbóż jarych były zbliżone do stanu przedwojennego. Zasadzono w nim też 102 ha ziemniaków (przed wojną zajmowały około 200 ha), zasiano 100 ha koniczyny (przed 1914 r. zasiewy jej wynosiły około 170 ha) i 18,5 ha łubinu zwykłego (przed wojną zasiewano nim około 33 ha)²³.

Wiosną 1920 r. zarząd ordynacji przystąpił do generalnego uporządkowania spraw gospodarczych w folwarkach. Do prac polowych zatrudniano coraz większe partie osób. W folwarku Ceperka w dniach 25 kwietnia–3 maja do prac tych najęto 18 osób,

¹⁸ AGAD, A. Radz. Dz. XI sygn. 311. k. 24. NARB, f. 694 op. 2 sp. 7145 k. 93, sp. 7148 k. 646. Pułki radzieckie (szósty i dziewiąty) z folwarku Radziwillmonty zabrały ziemniaki, siano i słomę na kwotę 400 rubli. zaś Józef Rodkiewicz emerytowany już pracownik ordynacji „został przemocą usunięty z mieszkania przez komisarza bolszewickiego Jermolińskiego”.

¹⁹ *Kalendarz*, s. 232; H. Dalenkowskij, op. cit., s. 33–34.

²⁰ NARB, f. 694. op. 2 sp. 5692 k. 27–29 sp. 7148 k. 668, sp. 10682 k. 58.

²¹ NARB, f. 694. op. 2 sp. 10682. k. 56–58.

²² NARB, f. 694. op. 2 sp. 7148. k. 671.

²³ NARB, f. 694. op. 2 sp. 10683. k. 56–58.

w Cęprze 34, w Krasnymstawie 13, w Suchliczu 44 osoby. Łącznie w okresie tym w kluczu radziwillmontowskim na najem robotników wydano 3803 ruble. Za dzień pracy płacono 4–5 rubli²⁴. Przyspieszono również zakupy koni. W połowie 1920 r. w kluczu albiańskim było już 58 koni roboczych i wyjazdowych, w cimkowickim 70, a w radziwillmontowskim 78. Znaczny wysiłek w przywracanie normalnego stanu gospodarczego włożyli ekonomowie folwarków: Cępry — Bronisław Rytwiński, Cęperki — Wacław Bobrowicz, Krasnegostawu — Aleksander Mordasiewicz, Radziwillmontów — Antoni Zaręba, Suchlicza — Jan Hordziejewicz, Alby — Adolf Suchocki, Ferberkowa — Józef Kosikowski, Malewa — Konstanty Zmaczyński, Zajezerza — Walenty Puchalski²⁵.

Podjęmowane działania nie przyniosły zamierzonych efektów. Już w lipcu 1920 r. oddziały Michaiła Tuchaczewskiego nacierając za wycofującymi się wojskami polskimi zajęły Nieśwież i okoliczne miejscowości. Kilkumiesięczny wysiłek pracowników ordynacji został obrócony w niwecz. Folwarki, leśnictwa i zakłady przemysłowe wchodzące w skład ordynacji poddane zostały grabieży przez władze radzieckie i okoliczną ludność. Splądrowany został przez bolszewików zamek nieświejski, znajdujące się w nim archiwum, biblioteka i galeria obrazów. Dla rodzin żołnierzy armii czerwonej i władz radzieckich w Nieświeżu uruchomiono stołówkę komunalną, dla której zaopatrzenie czerpano z pobliskich folwarków²⁶.

Z Nieświeża i okolicznych miejscowości władze i oddziały radzieckie ustąpiły na początku października 1920 r. W ciągu jednak niespełna trzymiesięcznej bytności doprowadziły liczne majątki ziemskie do zupełnego upadku. Odbudowa niektórych praktycznie była niemożliwa. Spod władzy radzieckiej wyzwolone zostały zachodnie i centralne ziemie ordynacji i dobra wolnodziedziczne Albrechta Radziwiłła. Cały klucz cimkowicki, dobra hreskie, leśnictwa: cimkowickie, hreskie i skrawki leśnictw ordynackich pozostały poza zasięgiem władz polskich. Stan ten ostatecznie potwierdził traktat ryski²⁷.

Ogółem poza granicami państwa polskiego z posiadłości Radziwiłła pozostało 11 663 ha ziemi, w tym 6200 ha ordynackiej, oraz około 32 700 ha lasów, głównie wolnodziedzicznych. W porównaniu więc do stanu z 1914 r. posiadłości jego zmniejszyły się o około 44 363 ha (tj. o 36,7%) i w 1921 r. liczyły ponad 76 tys. ha ziemi. Na tym obszarze według deklaracji złożonej 24 listopada 1921 r. u delegata Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Nieświeżu całkowite szkody, powstałe w latach 1914–1920, wskutek wycięcia lasów przez ludność wiejską, oddziały wojskowe, zniszczenia budynków mieszkalnych, gospodarczych, narzędzi rolniczych, rekwizycji, rabunków dokonywanych przez komitety bolszewickie oraz przepadku lokat bankowych, zamknęły się kwotą 4 626 711 rubli²⁸.

²⁴ NARB, f. 694. op. 2 sp. 7145 k. 105, 195, 213, 231–240, 255–260, 450.

²⁵ NARB, f. 694. op. 2 sp. 50 k. 605, sp. 7145 k. 138–148, 236–238 sp. 10682. k. 56–58.

²⁶ *Bor'ba za sowietskiju własť w Bielorusii*, t. 2, Minsk 1971, s. 502, 744; E. Chwałewik, *Zbiory Polskie*, t. 2, Kraków 1927, s. 7–11; H. Dalenkowskij, op. cit., s. 34.

²⁷ NARB, f. 694. op. 2. sp. 7154. cz. III. k. 495–496; A. Serczyk, *Dzieje Polski 1918–1939. Wybór materiałów źródłowych*, Kraków 1990, s. 151.

²⁸ NARB, f. 694. op. 2 sp. 5693. k. 10–12. sp. 7154 cz. III k. 495–496. Według deklaracji przepadłe lokaty bankowe Albrechta Radziwiłła wynosiły 868 587 rubli i były wyższe od strat ordynata Maurycego Zamojskiego, który w rosyjskich instytucjach bankowych utracił 571 850 rubli. AP Lublin, Archiwum Ordynacji Zamojskiej, sygn. 15652.

Jak wspomniano, odbudowa wielu folwarków pozostałych w granicach państwa polskiego była niemożliwa. Tak było np. w folwarku Niespodzianka, w którym po latach zmagani wojennych pozostała jedynie studnia i znajdujące się przy niej koryto. Doprowadzenie zniszczonych ziem do normalnego stanu było też niemożliwe ze względu na brak siły pociągowej, narzędzi rolniczych i środków finansowych na opłacenie robotników. W połowie 1922 r. w dobrach ziemskich ordynacji składających się z dwóch kluczy — albiańskiego, liczącego cztery folwarki i radziwillmontowskiego, liczącego dziewięć folwarków — było 150 koni roboczych i wyjazdowych, co stanowiło 38,1% ich ogólnego stanu z połowy 1914 r. (tab. 1). Skromnie w porównaniu z połową 1918 r. prezentował się stan maszyn i narzędzi rolniczych.

Tabela 2

Niekóre narzędzia rolnicze ordynacji w 1918 i 1922 r. (w szt.)

Nazwa	Rok	1918	1922
Brony zwyczajne		133	42
Brony sprężynowe		79	14
Koparki		17	4
Kosiarki		20	3
Pługi 1 skibowe		118	45
Pługi 2 skibowe		80	.
Siewniki		26	6
Żniwiarki		22	7
Żniwiarko-wiązałki		12	4

Źródło: NARB, f. 694. op. 2. sp. 50. k. 215. sp. 51. k. 2–8. sp. 8722 k. 73 sp. 11156. k. 13. 60, 80.

W liczbie żniwiarek dla 1922 r. mieszczą się także trzy zepsute, a wszystkie żniwiarko-wiązałki wymagały generalnego remontu.

Wobec zaistniałych trudności Albrecht Radziwiłł w 1921 r. postanowił przekazać ziemie położone w kilkunastu miejscowościach na potrzeby osadnictwa wojskowego i osób, które utraciły majątki za wschodnią granicą. W większości były to tereny wyniszczone zawieruchą wojenną i nie wchodzące w skład dóbr ordynackich. Gest ten obliczony był zapewne nie tylko na przyjęcie z pomocą byłym żołnierzom, właścicielom utraconych za wschodnią granicą ziem, ale na zjednanie opinii społecznej i zwiększenie w rejonach nadgranicznych odsetka osób narodowości polskiej²⁹.

Odbudowa zniszczeń szła opornie ze względu na mnożące się napady i grabieże. Dokonywały ich uzbrojone bandy rekrutujące się z niepolskiej ludności oraz osób zza wschodniej granicy. Szczególną napastliwością wyróżniała się banda „Muchy” — Michalskiego, mająca swoje kryjówki w lasach deniskowickich Albrechta Radziwiłła. Podstępnie zabrała ona z baranowickiej intendencji wojskowej około 200 siodeł,

²⁹ NARB, f. 694. op. 2. sp. 7141. k. 25–26, sp. 7148. k. 229; W. Roszkowski, *Radziwiłł Antoni Albrecht*, s. 134. *Roczniki Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*, r. 3, Warszawa 1925, s. 14–15. Według spisu z 1921 r. województwo nowogródzkie zamieszkałe było przez osoby narodowości polskiej (53,9%), białoruskiej (37,7%), żydowskiej (6,8%) i innej (1,6%).

dokonała szeregu napadów na osadników, właścicieli i dzierżawców folwarków. Zamierzała nawet dla okupu porwać samego ordynata nieświeskiego³⁰.

Utrata części dóbr pozostałych za wschodnią granicą pociągnęła zmiany administracyjne w ordynacji. Zmniejszony został Zarząd Główny, redukcji uległy wprowadzone w miejsce wydziałów: dóbr rolnych i leśnego dyrekcje dóbr rolnych i lasów. W 1922 r. w kluczu albiańskim na stałe zatrudnieni byli: administrator, rachmistrz, pisarz, pięciu ekonomów, mechanik, ogrodnik i 96 innych osób. Łącznie w obu kluczach zatrudnionych było 180 pracowników stałych³¹.

W latach dwudziestych kierunki upraw w ordynacji zbliżone były do przedwojennych. W kluczach nadal dominowały zasiewy zbóż ozimych i jarych, mniejsze powierzchnie przeznaczone były pod uprawy roślin okopowych i strączkowych. Niewątpliwie stan ten warunkowany był koniecznością zapewnienia odpowiedniej ilości zbóż na deputaty dla stałych pracowników. W roku gospodarczym 1924/25 w kluczu radziwillmontowskim zasiano 554 ha. Największą powierzchnię zajmowały zasiewy żyta 258 ha oraz owsa 190 ha. W dalszej kolejności szły zasiewy pszenicy jarej 41,6 ha, pszenicy ozimej 32,5 ha i zbliżonej wielkości uprawy jęczmienia³². W sumie w analizowanym okresie gospodarka rolno-hodowlana Radziwilla funkcjonowała w trudnych warunkach. Najdotkliwsze straty poniosła w 1919 i 1920 r. w czasie walk o kresy wschodnie. Odbudowa zniszczeń, mimo zaangażowania pracowników, okazała się niemożliwa i oddanie pod osadnictwo szeregu ziem było w zasadzie jedynym rozsądnym wyjściem.

III. Gospodarka leśna

W 1917 r. lasy zajmowały około 87% całkowitej powierzchni ordynacji. Składały się z pięciu zróżnicowanych pod względem wielkości leśnictw: chominkowskiego, deniskowickiego, nieświeskiego, okińczyckiego i radziwillmontowskiego o łącznej powierzchni 70 246 ha³³. Leśnictwa składały się z rewirów leśnych. Ich liczba i wielkość uzależniona była od powierzchni leśnictw, terenu, występujących w ich obrębie nieużytków, łąk i pastwisk. Leśnictwo chominkowskie składało się z trzech rewirów: kołkowskiego, loktyszowskiego i morockiego, deniskowickie, nieświeskie i okińczyckie z podobnej liczby, a radziwillmontowskie z sześciu rewirów: moszukowskiego, radziwillmonty, siniawskiego, stwołowickiego, woronińskiego i żylickiego. Łącznie w ordynacji było 18 rewirów leśnych³⁴. Każdy z rewirów leśnych dzielił się na mniej-

³⁰ *Bor'ba trudiaszczichsia Zapadnoj Bielorusii za socyjalnoje i nacyonalnoje oswobożdienije i wossojedinienije s BSSR*. Dokumenty i materiały, t. 1, Minsk 1962, s. 148; B. Kuchariew, op. cit., s. 93; W. Wydźga, *Z wycieczki na kresy*, Warszawa 1923, s. 4–5, 16; W. Uziembło, *Wspomnienia 1900–1939*, Warszawa 1965, s. 253; H. Dominiczak, op. cit., s. 110.

³¹ NARB, f. 694, op. 2, sp. 7163. 40–41, 55. Do lutego 1924 r. ogólna ilość pracowników stałych zatrudnionych w kluczach ziemskich ordynacji nie ulegała zmianie. W styczniu tego roku personel administracyjny kluczy liczył 15, a służba 166 osób.

³² NARB, f. 694, op. 2, sp. 7151, k. 3–9.

³³ NARB, f. 694, op. 2, sp. 11151, k. 16–18. Albrecht Radziwiłł posiadał też trzy wolnodziedziczne leśnictwa: cimkowickie, hreskie i ludwikowskie o łącznej powierzchni 30 258 ha.

³⁴ NARB, f. 694, op. 2, sp. 7154, k. 338, 351, sp. 10684, k. 9–13. W skład leśnictwa deniskowickiego wchodziły rewiry: deniskowicki, krugowiecki i ludwikowski; nieświeskiego: lipski, nieświeski, podśniański a okińczyckiego: arcichowski, odcedowski i zaniemski.

sze jednostki zwane oddziałami. Ich ogólna liczba w leśnictwach była znaczna. Najmniejszymi jednostkami były pododdziały leśne i nieleśne czyli znajdujące się w obrębie lasów łąki, pastwiska i nieużytki. W sumie podział lasów ordynackich nie odbiegał od ogólnie wówczas stosowanych i był niemal identyczny jaki istniał w lasach ordynacji łańcuckiej³⁵.

Wszystkie lasy ordynackie podlegały wydziałowi leśnemu, przemianowanemu później w dyrekcje lasów. Na czele leśnictw stali leśniczowie, rewirów — objazdowi, a oddziałów — gajowi.

Jak wspomniano, pod względem powierzchni całkowitej pomiędzy leśnictwami występowały dość znaczne różnice. Mniejsze były one gdy pod uwagę brana była tylko powierzchnia użytkowa leśnictw.

Tabela 3

Leśnictwa ordynacji nieświeskiej w 1917 r. (w ha)

Lp.	Nazwa leśnictwa	Powierzchnia użytkowa	Nieużytki łąki i pastw.	Nadziały służby leśnej	Powierzchnia ogólna
1	Chominka	11 550,61	7 725,92	—	19 276,53
2	Deniskowicze	9 414,34	11 290,35	200,15	20 904,84
3	Nieśwież	8 346,94	156,46	187,67	8 691,07
4	Okińczyce	8 426,20	355,76	135,47	8 917,43
5	Radziwillmonty	10 820,03	1 636,52	—	12 456,55
	Ogółem	48 558,12	21 165,01	523,29	70 246,42
		69,1%	30,1%	0,8%	100%

Źródło: NARB, f. 694. op. 2. sp. 11151. k. 16–18.

Najwięcej nieużytków, bagien, sitowisk, łąk i pastwisk było w dwóch leśnictwach: chominkowskim i deniskowickim. W pierwszym zajmowały one 40%, a w drugim 54% ich całkowitej powierzchni. Łąki nie przedstawiały zbyt dużej wartości. Położone często w terenach niskich, nieurodzajnych, niekiedy trudno dostępnych, nie zawsze dawały nawet jeden pokos traw. Przeważnie więc były i ze względu na brak siły roboczej wydzierzawiane ludnością wiejską na pierwszy ukos lub wypas.

Powierzchnia użytkowa leśnictw zajmowała 69,1% ich całkowitego obszaru. Dominowały lasy iglaste, najmniej było lasów liściastych.

Różnice występowały również pomiędzy leśnictwami pod względem powierzchni zajmowanej przez drzewostan iglasty. Najwięcej drzew iglastych było w leśnictwie okińczyckim (94,65%), najmniej w deniskowickim (54,05%).

Rzeczywisty przyrost masy drzewnej w lasach ordynackich oscylował w granicach 2 m³ ha⁻³⁶. Roczny przyrost wynosił około 97 000 m³. Przyjmując, iż z 1 ha powierzchni leśnej przeciętnie uzyskiwano około 300 m³ obliczymy, iż rocznie w la-

³⁵ NARB, f. 694. op. 2. sp. 7163. k. 45–50; AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta (dalej cyt. APŁ), sygn. 563. k. 1; Biblioteka Zamku w Łańcutcie, sygn. I 2561: *Instrukcja służbowa dla urzędów leśnych i łowieckich*, Łańcut 1934, s. 102.

³⁶ Białoruski Dżarżauny Archiw, Miensk, f. 29. op. 1. sp. 23. k. 36.

sach ordynackich można było dokonać wyrębu około 323 ha powierzchni. Wówczas wyręb równoważyłby naturalny przyrost masy drzewnej. Fragmentaryczne przekazy nie zezwalają na ustalenie ilości pozyskanego drzewa z lasów ordynackich w latach 1914–17. Można jedynie sądzić, iż eksploatacja zasadniczo nie odbiegała od okresu przedwojennego. Zerwane powiązania handlowe były zastępowane innymi, działania wojenne toczyły się z dala od obszarów leśnych ordynacji, a ludność wiejska nie dokonywała jeszcze na większą skalę kradzieży drzewa. Wydatnie jedynie mogły wzrosnąć wyręby na potrzeby wojskowe. W sumie lasy nie ulegały w tym czasie tak ogromnej dewastacji jak w latach późniejszych.

Tabela 4

Lasy ordynacji nieświeskiej w 1917 r. (w ha)

Lp.	Nazwa leśnictwa	Powierzchnia użytkowa	W tym		
			igłaste	liściaste	mieszane
1	Chominka	11 550,61 100%	7 683,42 66,51%	2 406,54 20,84%	1 460,65 12,65%
2	Deniskowice	9 414,34 100%	4 241,19 45,05%	2 159,85 22,95%	3 013,30 32,00%
3	Nieśwież	8 346,94 100%	6 865,82 82,27%	478,95 5,73%	1 002,17 12,00%
4	Okińczyce	8 426,20 100%	7 975,20 94,65%	310,99 3,69%	140,01 1,66%
5	Radziwillmonty	10 820,03 100%	5 365,45 49,59%	2 195,87 20,29%	3 258,71 30,12%
	Ogółem	48 558,12 100%	32 131,08 66,17%	7 552,20 15,55%	8 874,84 18,28%

Źródło: obliczenia własne wg NARB, f. 694. op. 2. sp. 11151. k. 16–18.

Przesunięcie linii działań wojennych na wschód i rewolucyjne zmiany w Rosji pociągnęły za sobą poważne następstwa dla lasów. Do ich wzmożonej eksploatacji przystąpiły oddziały niemieckie i okoliczna ludność. Wojska niemieckie za dokonywane wyręby uiszczaly symboliczne opłaty, względnie pozostawiały asygnaty. Natomiast mieszkańcy okolicznych wsi w coraz większej liczbie wycinali drzewa ordynackie, wybierając często najokazalsze drzewa i nie uiszczali nawet najmniejszych opłat. Powiększyła się również ilość samowolnych wypasów bydła chłopskiego w młodnikach i na łąkach położonych w obrębie lasów³⁷. Stan niepewności i wieści napływające ze wschodu oddziaływały na służbę leśną. Nie usuwała ona w terminie powalów, zaniedbania zaczęły występować w uzupełnianiu i zalesianiu połaci leśnych. Straty powiększane były przez pożary, w wielu przypadkach mniej lub więcej świadome dzieło okolicznej ludności. Niekontrolowane wyręby oraz kradzieże drewna wydatnie wzrosły w pierwszej połowie 1919 r. pod rządami bolszewików. Nowe władze chcąc

³⁷ NARB, f. 694. op. 2. sp. 7142. k. 44, f. 694. op. 4 sp. 5038. k. 1–2. sp. 5039. k. 1–2. sp. 5040. k. 1–2.

przyspieszyć eksploatację lasów zobowiązały zarząd dóbr ordynacji nieświeskiej do kilkakrotnego podwyższenia płac robotnikom najemnym. Nagminnie niszczone były znajdujące się przy drogach i w lasach tablice informacyjne. Dewastacje dotknęły budowle leśne³⁸.

Wyzwolenie w drugiej połowie 1919 r. nie zmniejszyło nadmiernej eksploatacji zachodnich i środkowych połaci leśnych ordynacji. Kradzieże leśne występowały nadal, a brak gotówki powodował, iż Zarząd Główny na wyręby przeznaczał coraz większe obszary. W grudniu 1919 r. odbyła się licytacyjna sprzedaż drzewa z leśnictwa deniskowickiego. W kwietniu zaś następnego roku Boruch Kopytman z leśnictwa tego zakupił drzewo do wyrębu z czterech oddziałów (51, 52, 55 i 56) o łącznej powierzchni 436 ha. Leśnictwo to było co prawda dość rozległe (tab. 3), jednak według stanu z 1917 r. posiadało tylko 9414,34 ha powierzchni użytkowej. Roczny przyrost masy drzewnej na tej powierzchni wynosił więc około 18 830 m³. Dzieliąc tę liczbę przez średnią ilość uzyskiwanego drewna z hektara wynoszącą około 300 m³, obliczymy, iż rocznie przy racjonalnej eksploatacji w leśnictwie tym pod wyręb można było przeznaczyć około 63 ha. Przeznaczono zaś siedmiokrotnie więcej i o blisko 100 ha więcej od dopuszczalnej normy dla całej ordynacji³⁹. Przy eksploatacji tak ogromnej powierzchni leśnej Kopytmanowi wydatnie pomogły władze radzieckie, które w wyniku ofensywy armii Michaiła Tuchaczewskiego już w lipcu 1920 r. ponownie zawiąły do Nieświeża. Na ich polecenie we wrześniu tego roku robotnicy najemni doszczętnie wyrabiali oddział pięćdziesiąty piąty leśnictwa⁴⁰.

Władze radzieckie gospodarzyły jednak tylko niespełna trzy miesiące. Na początku października 1920 r. wojska polskie ponownie opanowały Nieśwież i okoliczne gminy wiejskie. Powrót władz polskich zmniejszył kradzieże drzewa, lecz stan niepewności przez pewien czas jeszcze się utrzymywał. Dopiero ostateczne ustalenie wschodniej granicy państwa polskiego w marcu 1921 r. ostudziło nastroje rewolucyjne ludności przygranicznych rejonów. W leśnictwach można było przystąpić do likwidacji zniszczeń, dokonywania uzupełnień i zalesień.

Wszystkie analizowane leśnictwa znalazły się w granicach państwa polskiego. Jedyne skrawki wschodnich części nieświeskiego i radziwillmontowskiego znalazły się po drugiej stronie granicy, podobnie jak znakomita większość lasów wolnodziedzicznych, w tym całe cimkowickie i hreskie. Analiza zachowanych materiałów dowodzi, iż w 1920 r. i w latach następnych dużo uwagi przywiązywano do eksploatacji połaci leśnych. W ówczesnych warunkach nie było to zjawisko odosobnione. Brak gotówki wymuszał bowiem zwiększoną eksploatację.

W drugiej połowie 1920 r. i kilku następnych latach poważnym odbiorcą drewna z lasów ordynackich było wojsko polskie. Władze wojskowe nabywały drewno na potrzeby bieżące i budowy baraków dla jednostek granicznych, między innymi w miejscowościach Buczek, Diampol, Mosiewicze, Rudszejna, Siejtowicze, Smolar-

³⁸ NARB, f. 694, op. 2, sp. 1695 k. 20, 24, sp. 7158, k. 56, 75, 81, 86. W 1918 r. średnia płaca robotnika najemnego wynosiła około 3 ruble, rok później w okresie władzy radzieckiej dochodziła do 30 rubli, a w styczniu 1920 r. około 4 ruble za dzień pracy. Zarząd dóbr Radziwiłła, zapewne z braku gotówki, w 1919 r. nie wypłacał robotnikom najemnym zarobionych przez nich kwot, lecz tylko ich część oscylującą w granicach 10–20% sumy całkowitej.

³⁹ NARB, f. 694, op. 2, sp. 2208.

⁴⁰ Ibid. Drewno z tego oddziału zostało następnie zajęte przez wojska polskie, które uważały je za zdobycz wojenną.

nia i Waszkiewicz⁴¹. Część pozyskanego drewna przeznaczano na odbudowę i remonty zabudowań mieszkalnych i gospodarczych w folwarkach, na pomoc dla osadników wojskowych, osób biednych, wdów, na rzecz kościołów oraz jako deputaty dla stałych pracowników. Znakomita większość wyrębów przeznaczona była jednak na sprzedaż. Budżet na rok gospodarczy 1921/22 dla czterech leśnictw — chominkowskiego, deniskowickiego, okińczyckiego i radziwillmontowskiego — zakładał po stronie dochodów sumę 29 620 000, a po stronie wydatków 11 254 000 marek polskich. Kwoty te dobitnie potwierdzały fakt, iż w ordynacji znacznie większą wagę przywiązywano do eksploatacji połąci leśnych, aniżeli do ich odbudowy. Przy racjonalnej eksploatacji wydatki przeważnie pochłaniały około 50% dochodów. W tym zaś przypadku ich udział miał wynieść tylko 37%⁴².

Nie oznacza to, iż doprowadzenie kultur leśnych do właściwego stanu w ordynacji pozostawiono zupełnie na uboczu. Porządkowaniu, uzupełnianiu i zalesianiu nowych powierzchni dużo czasu i wysiłku poświęcili długoletni pracownicy leśni ordynacji: Ludwik Sarnacki — leśniczy leśnictwa radziwillmontowskiego, objazdowi tego leśnictwa — Władysław Aleksandrowicz, Adam Kozaryn, Franciszek Kuźmiński, Mikołaj Perikiewicz, Ksawery Pietkiewicz, Norbert Żywicki; Michał Hawsowicz, leśniczy leśnictwa deniskowickiego, objazdowi: Stanisław Krukowski, Aleksander Pieńkowski i Felicjan Wojciechowski⁴³.

W końcu 1922 r. Zarząd Główny dóbr zawarł z firmą Przemysł Drzewny Herman „Schütt” z siedzibą w Czersku umowę na wyręb z leśnictwa deniskowickiego 14 165 m³, nieświeskiego 24 874 m³, okińczyckiego 12 899 m³ i radziwillmontowskiego 16 122 m³ drzewa. Łączna wielkość wyrębu miała wynieść 68 063 m³. Umowa przewidywała zakończenie wyrębu do października roku następnego, wypłacenie przez firmę do zarządu głównego kwoty wielkości 15 mln marek polskich i z ustalonej wielkości wyrębu przekazanie dla ordynacji 31 002 m³ drewna⁴⁴.

Umowa ta niewątpliwie ograniczała koszty własne leśnictw i całej ordynacji. Nadto zatrudnieni w lasach pracownicy więcej uwagi mogli poświęcić porządkowaniu i odnawianiu kultur leśnych. Ich ogólna liczba w latach 1922–24 nieznacznie wzrosła. W 1922 r. w analizowanych leśnictwach zatrudnionych było 36 pracowników administracyjnych (leśniczych, ich pomocników, objazdowych) i 148 gajowych, furmanów i robotników, natomiast dwa lata później pierwszej kategorii pracowników było 41, a drugiej 158⁴⁵.

Ogólna powierzchnia leśnictw zmniejszyła się nie tylko wskutek wyrębów, ale i likwidacji serwitutów. W całym województwie nowogrodzkim na początku lat dwudziestych obciążonych nimi było 14,9% prywatnych majątków ziemskich. Na podstawie zachowanych przekazów nie sposób ustalić, w jakim stopniu obciążone nimi były analizowane leśnictwa. W całym województwie w latach 1919–36 zlikwidowano 769 uprawnień serwitutowych, z których korzystało 42 915 gospodarstw. W zamian za likwidację tych uprawnień gospodarstwa te otrzymały 56 796 ha ziemi⁴⁶.

⁴¹ NARB, f. 694. op. 2. sp. 5700. k. 7. sp. 7153. k. 1–2.

⁴² NARB, f. 694. op. 2. sp. 52. k. 1–11. 24.
AGAD, APŁ. 544, k. 24–25.

⁴³ NARB, f. 694. op. 2. sp. 2211. sp. 7149, k. 6. sp. 7163. k. 58–62, sp. 10684 k. 9.

⁴⁴ AGAD. A.Radz. Dz. XI. sygn. 316, s. 132, 143–145, 168–172.

⁴⁵ NARB, f. 694. op. 2. sp. 7163. k. 40, 55–56.

⁴⁶ *Statystyka Polski*, t. 5, *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. XIV: A. Sorokin, op. cit., s. 89–93.

Tabela 5

Stali pracownicy leśnictw ordynackich w 1922 i 1924 r.

Rok Lp.	Nazwa leśnictwa	1922		1924	
		administracyjni	pozostali	administracyjni	pozostali
1	Chominka	6	36	8	40
2	Deniskowice	8	28	8	32
3	Nieśwież	7	29	7	29
4	Okińczyce	7	23	7	22
5	Radziwillmonty	8	32	11	35
	Ogółem	36	148	41	158

Źródło: NARB, f. 694. op. 2. sp. 7163. k. 40, 55–56.

Uwagi końcowe

W całym kompleksie ziemskim ordynacji największą powierzchnię zajmowały lasy. Wartość poszczególnych leśnictw, ze względu na występujące w niektórych z nich pokaźne obszary bagien i nieużytków, była zróżnicowana. Lasy stanowiły zasadnicze źródło dochodów ordynacji. Ich rola w latach walk zbrojnych jeszcze wzrosła. Od listopada 1920 r. do lipca następnego roku, gdy folwarki ordynackie notowały straty finansowe, lasy przynosiły 1,8 mln marek polskich czystego zysku⁴⁷.

Działem, który w ordynacji z wyłączeniem lat wojny przynosił dochody i poprzez przetworzenie podwyższał wartość produktów był przemysł. Przed pierwszą wojną światową w ordynacji były cztery gorzelnie, trzy młyny, dwa duże tartaki oraz kopalnia torfu w Zajezierzu. Dwie gorzelnie położone przy folwarku cimkowickim i Karolin w 1921 r. pozostały poza granicami państwa polskiego, podobnie jak ogromny tartak w Werebiewie i młyn w Hresku. Pozostałe zakłady z pierwszej wojny światowej i walk o Kresy Wschodnie wyszły z poważnymi stratami. Duży tartak położony w Deniskowiczach, znajdująca się przy nim stróżarka oraz młyn parowy w czasie inwazji bolszewickiej 1920 r. zostały doszczętnie ograbione z wyposażenia. Dewastacji uległy też gorzelnie w Albie i Radziwillmontach. Nicco mniejsze szkody zanotowano jedynie w młynie położonym w Albie⁴⁸.

W stosunku do powierzchni i posiadanych surowców ordynacja nie należała do majątków wysoko uprzemysłowionych. Zapewne jedną z poważnych przyczyn były trudności transportowe, oddalenie od większych rynków zbytu oraz stosowana jeszcze przez rządy rosyjskie dyskryminacyjna polityka gospodarcza, protegująca wywóz zboża z głębi Rosji po niższych taryfach przewozowych. Wart podkreślenia jest fakt, że w roku gospodarczym 1919/20 w ordynacji nie doszło do powszechnego ugorowania ziemi ornej, jak w wielu majątkach położonych na kresach wschodnich. Niewątpli-

⁴⁷ NARB, f. 694. op. 2 sp. 7154. k. 496–497.⁴⁸ NARB, f. 694. op. 2. sp. 48. k. 1–3, sp. 2210, sp. 1696 k. 82, sp. 1698. k. 101, sp. 5695. k. 8–10.

wie było to zasługą Albrechta Radziwiłła, zarządu głównego jego dóbr i pracowników ordynacji.

Lata pierwszej wojny światowej zadały ordynacji poważny cios. Jej sytuacja ekonomiczna uległa drastycznemu pogorszeniu. Mimo to doprowadzenie jej, chociaż do niezbyt zadawalającego stanu przedwojennego było możliwe. Miary zniszczeń dopełniły dalsze lata. Po walkach o kresy wschodnie w wyniszczonej i uszczuplonej terytorialnie ordynacji nastąpiły istotne zmiany organizacyjne. Duże koszty odbudowy stały się powodem przekazania części jej ziem pod osadnictwo wojskowe. Brak gotówki powodował zwiększone wyręby lasów, jej głównego bogactwa, co w konsekwencji prowadziło do dalszej deprecjacji jej ogólnej sytuacji ekonomicznej. Dopiero w latach trzydziestych do racjonalnej eksploatacji lasów zaczęto w niej przywiązywać coraz więcej uwagi.

Summary

The Nieśwież entail was formed 328 years before the outbreak of the First World War. It consisted of some 81,000 hectares and was owned by Albrecht Radziwiłł at that time. The entail's plant production did not change much in the initial period of the war, cereals occupying the largest area. Major changes occurred in the livestock population. In 1914–1920 the number of draught and carriage horses dropped by 47.6%, cows by 95.6% and sheep by 98.2%. Forests, which accounted for 87% of the total area of the entail, sustained heavy losses during the war. Uncontrolled felling and theft of timber increased considerably in the first half of 1919 and in the summer of the following year when Nieśwież and the surrounding communes fell to the Bolsheviks. Fires, caused more or less deliberately by the neighbouring population, increased the losses.

In 1921, the area of the Nieśwież entail was 75,000 hectares, for some 6,200 hectares of the entail as well as more than 38,000 hectares of Albrecht Radziwiłł's non-entailed land remained outside the frontiers of the Polish state. According to a declaration submitted to a delegate of the Chief Liquidation Office, the losses sustained on those 75,000 hectares during the years 1914–1920 amounted to 4,262,711 roubles, including Albrecht Radziwiłł's lost investments, which amounted to 868,587 roubles.

After 1921, great attention was paid to the proper exploitation of the Nieśwież forests. Because of the large costs involved in the reconstruction of the entail, a part of the land was handed over for military settlement. Excessive felling of timber led to a further deterioration of the Nieśwież entail's economic situation. It was only at the end of the 1920s that increasing attention began to be paid to a rational exploitation of the forests, the most valuable possession of the entail.

(trans. J. Dorosz)